

Hermetyzm jako hobby

Oryginał © Dr M.K.¹
Wersja polska © 2006 FranzBardon.pl

Hermetyzm to hobby. Służy do stawania się doskonalszym. Skoro jest to hobby, a nie obowiązek czy konieczność, powinieneś czerpać radość z tej aktywności i w miarę możliwości powinna to być prawdziwa rozrywka. Ten, kto kocha swoje hobby, będzie poświęcał mu każdą wolną chwilę i zapewni sobie odpowiednią ilość czasu by się nim zajmować. Hermetyzm wymaga ogromnej cierpliwości i można go praktykować z entuzjazmem i ciekawością wobec ćwiczeń, a nigdy nie powinno się wpadać w zniechęcenie.

Nigdy nie powinniśmy czuć się zawiedzeni z powodu przeszkód. Powinniśmy się nimi cieszyć, gdyż są to znaki, że Boska Opatrzność troszczy się o nas i daje nam okazję do sprawdzenia i hartowania naszych cech i mocy. Poprzez introspekcję samodzielnie powinniśmy odkrywać jak można pokonać takie przeszkody i czego nam do tego brakuje. Można porównać ścieżkę doskonałości do atlety, który doskonali swoje zdolności poprzez trening, na przykład skoku w dal. Czyni on również wysiłek odpowiedniego odżywiania się, a ilekroć poprawi swój wynik o centymetr, cieszy się z tego. Wie, że nie stanie się mistrzem świata przy pierwszym swoim skoku. Lecz jest mocno przekonany, że pewnego dnia czeka go zwycięstwo i nikt nie może go od tego odwieść poprzez negatywne stwierdzenia jak: sport jest bezsensownym zajęciem i czystą stratą czasu. Dlatego właśnie jest to hobby – pozwala ci spędzać swój czas w bardziej rozsądny sposób, zamiast ciągłego oglądania telewizji i planowania rozkładu swojego dnia według telewizyjnych programów. Takie rzeczy sprawiają nawet, że wiele osób spożywa posiłki zgodnie z programem telewizyjnym, gdyż obawiają się oni, że mogą coś przegapić, nawet reklamy. Mój przyjaciel, Dr Lumir Bardon, syn wielkiego Mistrza, pisze w swoich wspomnieniach, że jego ojciec miał telewizor, ale nigdy nie widział, by oglądał on telewizję.

Bardzo ważne jest rozwinięcie mocy wyobraźni w dzieciństwie i zaznajamianie dzieci z ćwiczeniami koncentracji. Powinny się one też uczyć jak wyciągać wnioski i przykłady z bajek, by mogły odróżniać dobro od zła. Mistrz często wspominał: „Człowiek powinien cieszyć się z dobrego i uczyć ze złego”.

Pragnienie osiągnięcia poziomu doskonałości, czy też maksymalnego zbliżenia się do niej, jest wrodzone. Decyzja osiągnięcia poziomu doskonałości powstała w twoim przeszłym życiu. Cecha ta pojawia się podczas dojrzewania. Rozwijasz pragnienie by poznać siebie i by mierzyć swoją moc. Może to nawet prowadzić do prób odnalezienia swojego punktu krytycznego. Podobnie jak niektórzy gracze siatkówki przyczepiają sobie do nóg ołowiane ciężarki podczas ćwiczeń – próbujesz siebie przewyciężyć. I jest to właściwa droga!

Jeśli twój entuzjazm trwa aż osiągniesz dojrzały, stary wiek, wtedy płynące z tego błogosławieństwa są nieuniknione. Musisz pracować w kierunku wypełnienia całego swojego życia radością i kiedy jesteś w pracy nigdy nie trać humoru, gdyż osiągniesz nim więcej niż narzekaniem. Nie przestajesz bawić się gdy się starzejesz. Przeciwnie – starzejesz się, gdy przestajesz się bawić. Podczas całego swojego życia nigdy nie powinieneś utracić cech dziecka – postrzegania życia jako wielkiego cudu. Każdy powinien korzystać z okazji by

1 Dr M.K. był jednym z najbliższych uczniów Franza Bardona – przyp. tłum.

doświadczać tego cudu własnymi oczyma. Życie należy do nas i dlatego powinniśmy cieszyć się nim jak najszerszej i świadomie wypełniać każdą jego sekundę radością.

Dzięki naszemu silnemu przekonaniu wnosimy się ponad wszystko z pewnością, że zawsze będziemy posiadać konieczną moc do pokonania wszystkiego, co napotkamy.

W jaki sposób można rozpoznać hermetryka, niezależnie od tego, czy jest to osoba praktykująca Hermetyzm, adept czy też w pełni rozwinięty mag? Z zewnątrz nie rozpoznasz takiej osoby. Ona żyje, pracuje, je, śpi i zachowuje się tak jak każdy. Jednak robi to w stu procentach świadomie. Używa każdej sekundy dla swojego rozwoju i dla pomocy bliźnim, którzy są w potrzebie, a których Boska Opatrzność do niej wysłała.

Taka osoba wykonuje swoje ćwiczenia i magiczne operacje z radością, ciekawością i entuzjazmem. Wszystko co robi w ciągu dnia wykonuje tak, jakby było to działanie magiczne – nawet kiedy chodzi czy słodzi swoją kawę, czy też przyprawia jedzenie. Czyni to, jakby było to magiczne działanie w danych okolicznościach i łączy je z magicznymi liczbami. Wyobraża sobie, że każda kropla naładowana jest określoną cechą i nigdy nie wątpi w wywoływany skutek. Tak jak dziecko, świadomie bawi się każdą myślą, gestem, krokiem i nawet przed zaśnięciem wpływa na siebie lub innych dobrymi myślami. Jest szczerze zadowolona i przejęta każdym najmniejszym sukcesem jaki osiąga.

Ilekoć przebywałem z Mistrzem, właśnie tak zajmowaliśmy się wszystkim. On często śmiał się z moich niemądrych pomysłów, chociaż sam temat był poważny. Gdzie jest napisane, że powinieneś płakać podczas wykonywania ćwiczeń, czy że powinieneś być zły na siebie i w ten sposób oceniać swoje rezultaty? Albo oceniać swoje rezultaty poprzez lęk? Nie, nie jest tak! Mistrz nigdy mnie nie zganił. Opowiadał mi jednak alegoryczne historie „o magu”, który nie wziął pewnych rzeczy pod uwagę i dlatego jego wysiłek nie przyniósł rezultatu. Albo opowiadał mi o swoich pomyłkach, ich skutkach i tym jak je nadrabiał. Nie zdawałem sobie wtedy sprawy, że miało to odniesienie do mnie i że było to ostrzeżenie w ramach mojej własnej przyszłości. Nigdy nie powiedział mi bezpośrednio, że powinieneś powstrzymać się od wykonywania określonych rzeczy ani też że powinieneś coś zrobić. Ilekoć go pytałem, tłumaczył jak się daną rzecz wykonuje i co należy wziąć pod uwagę, lecz samo wykonanie zależało ode mnie. Dzięki temu nie bałem się popełniać błędów, aby ostatecznie uczyć się poprawnego wykonania poprzez porażki, powtarzanie i prowadzenie przez Boską Opatrzność. Powtarzanie jest matką mądrości.

Zatem nie rezygnuj i wierz w siebie. Jak mawiają Francuzi: „Bóg pomaga tym, którzy pomagają sobie samym”. Stajesz się słaby tylko jeśli tracisz wiarę w swoje własne moce i kierujesz swoją wyobraźnię tylko ku małym celom. My jednak nie mamy małych celów tylko duże! Fakt, że czytasz te słowa dowodzi, że nosisz w sobie pragnienie doskonałości, nawet jeśli może ono być tylko na poziomie instynktu. Niniejszy traktat jest małym wkładem, który ma służyć za przewodnika i wsparcie, byś czynił wszystko z radością i entuzjazmem.